

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO

- Apostolat Maryjny

Kielecka katedra, 11 marca 2017 r.

1. Witam Was, Bracia i Siostry, członkowie wielkiej rodziny Apostolatu Maryjnego naszej kieleckiej diecezji. Pozdrawiam wszystkie osoby życia konsekrowanego, przeżywające swój comiesięczny dzień skupienia, ks. bp. Mariana Florczyka, ks. Jerzego Basaja, dyrektora krajowego Apostolstwa Maryjnego, ks. Jerzego Koronę, duchowego opiekuna Apostolatu Maryjnego, kapłanów i wszystkich, którzy razem z nami tworzą tę eucharystyczną wspólnotę.

Wydaje się, że Wielki Post nie jest stosownym czasem do rozważań maryjnych, ponieważ w tym okresie dominuje tajemnica Męki Pańskiej. Jej przejawem są nabożeństwa pasyjne i pokutne, praktyki ascetyczne. Taki też jest charakter poszczególnych niedziel Wielkiego Postu. Jednak w rzeczywistości Wielki Post niesie w sobie całą historię zbawienia. To dzięki Maryi, pokornej służebnicy Pańskiej, oraz tajemnicy wcielenia, Słowo stało się Ciałem, a Jezus Syn Boży stał się człowiekiem.

Jego ludzka natura z kolei – jak uczyli Ojcowie Kościoła – stała się „warsztatem” naszego odkupienia. Ta prawda wybrzmiała już nauczaniem proroka Izajasza, który nam przypomina, że Jezus nasze choroby nosił, nasze cierpienia wziął na siebie. A my mniemaliśmy, że jest zraniony, przez Boga zbity i umęczony (por. Iz 53,4). Tak więc Maryja zaprasza nas na wielkopostny pielgrzymi szlak nawrócenia i przemiany, duchowej odnowy i dalekiego patrzenia z nadzieją w przyszłość, a naszą przyszłością jest Jezus Chrystus, Odkupiciel ludzkości. Jesteśmy razem, aby w szkole Maryi uczyć się Jezusa i całej prawdy o Jego odkupieńczej miłości, jaką obdarza każdego człowieka. On jest gwarantem nowego przymierza, które Bóg proponuje człowiekowi.

2. Pan Bóg zawsze kierował ku człowiekowi swoje ojcowskie spojrzenie, dawał mu dobre rady. Takie jest też przesłanie pierwszego czytania z Księgi Powtórzonego Prawa. Kto bowiem wypełnia Boże prawo, ten jest na dobrej drodze przyjaźni z Bogiem. Jest to autentycznie pewny i bezpieczny szlak ludzkiej życiowej wędrówki, która zapewnia człowiekowi sławę i świętość (por. Pwt 26,16-19). Ci, którzy dokonali takiego wyboru i byli wierni Bożemu prawu, mogli jak psalmista Pański wyznać z głębokim przekonaniem, że błogosławieni są ludzie, którzy zachowują Boże napomnienia i szukają Boga całym sercem (por. Ps 119). Bóg jest tak blisko człowieka, że czasem możemy Go nawet nie dostrzegać. Jest obecny w naszych bliźnich, w tych, których darzymy sympatią, kochamy, a także w tych, którzy są nam obcy, a nawet niekochani.

To, co słyszymy w dzisiejszej Ewangelii jest niezmiernie wymagające, ale skoro Jezus nam o tym mówi, to musi być jednak możliwe do zrealizowania. Prostym wydaje się kochać i darzyć szacunkiem naszych przyjaciół, bliskich i dalekich. Znacznie trudniej, a może nawet wydaje się niemożliwym, kochać naszych nieprzyjaciół, wrogów, intrygantów czy oszustów. Pan Jezus nie upraszcza przykazania miłości, zawieszając słuszną sprawiedliwość czy zadośćuczynienie za doznane krzywdy. Kochać nieprzyjaciół to pragnąć dla nich dobra i nawrócenia, tak jak tego chce sam Bóg, wychodzić z obszarów nienawiści, zemsty i pogardy. W oczach Bożych mamy tę samą wartość, a daje ją odkupienie, które jest darem Bożej miłości dla wszystkich bez wyjątku. Nad wszystkimi bowiem świeci to samo słońce (por. Mt 5,43-48).

3. Za przykładem Maryi również i my, konsekrowani łaską chrztu świętego, możemy powiedzieć, iż wielkie rzeczy uczynił nam Wszechmocny (Łk 1,49). Obdarzył nas wolnością dzieci Bożych, pozwala korzystać z sakramentów świętych, pośród których Eucharystia jest najpiękniejszym źródłem łaski. Wiedzieli o tym wielcy czciciele Maryi, jak św. Ludwik Maria Grignon de Montfort, św. Maksymilian Maria Kolbe, św. Jan Paweł II oraz wielu innych. Są pośród nich także apostołowie ruchów maryjnych, jak

bł. Bartłomiej Longo, Frank Duff, ks. Teofil Herrmann, założyciel Apostolatu Maryjnego (1921-2003), czy Anatol Kaszczuk, który mawiał: „Z Matką Bożą się nie dyskutuje”. Można Jej tylko słuchać i z radością czynić to, czego pragnie Królowa. Duchowość Apostolatu Maryjnego i jego jasno określone cele wskazują apostołski, wręcz misyjny kierunek i pobożności maryjnej, a ta zawsze niesie drugiego Jezusa Chrystusa, jak przeczytałem w otrzymanym od pani Haliny Pilewskiej sprawozdaniu Apostolatu Maryjnego.

Ze wzgórza katedralnego Matka Boża Łaskawa posyła nas do różnych parafii, abyśmy szukali gorliwych Jej wyznawców – „Idźcie i głoscie”. Piękna historia pięciu okręgów Apostolatu Maryjnego, a wśród nich historia 100 parafii i setek członków. Od 20 lat żyją oni duchowością Apostolatu Maryjnego, a ten jest wymagający, tak jak wymagająca jest Ewangelia. Niech Maryja, Matka naszego Pana Jezusa Chrystusa, otacza Was swoją przemożną opieką i wstawiennictwem, abyście jako uczniowie misjonarze za Jej przykładem nieśli światu Jezusa. On jest Dobrą Nowiną i nie ma lepszej. Amen!